

Tomasz Jelonek

## ZBAWCZE ZNACZENIE ŁUKASZOWEGO „DZISIAJ”

Posługując się samą tylko konkordacją<sup>1</sup> można zauważyć znamienne dysproporcję w występowaniu słowa *sēmeron* w poszczególnych księgach Nowego Testamentu. Termin ten jest stosunkowo częsty w pismach św. Łukasza, w Liście do Hebrajczyków oraz w Ewangelii Mateuszowej. W pozostałych pismach występuje bardzo rzadko lub wcale go nie spotykamy. Wspomnianą dysproporcję najlepiej obrazują poniższe zestawienia:

### I zestawienie — według Ksiąg

Ewangelia św. Łukasza . . . . .	11 razy
Dzieje Apostolskie . . . . .	9 razy
List do Hebrajczyków . . . . .	8 razy
Ewangelia św. Mateusza . . . . .	8 razy <sup>2</sup>
Corpus Paulinum (bez Hbr) . . . . .	3 razy
Ewangelia św. Marka . . . . .	1 raz
List św. Jakuba . . . . .	1 raz

### II zestawienie — sumaryczne

W całym Nowym Testamencie . . . . .	41 razy
Dwa dzieła św. Łukasza . . . . .	20 razy
List do Hebrajczyków . . . . .	8 razy
Nowy Testament bez powyższych ksiąg . . . . .	13 razy

Same zestawienia liczbowe nie wiele mówią, są jednak pewną wskazówką, że św. Łukasz chętnie używa rozważany termin. Postawimy pytanie o treść teologiczną tego terminu; jak się okaże, św. Łukasz nie tylko szczególnie często go używa, ale nadaje mu specjalną treść.

## RÓŻNE ZNACZENIA TERMINU SEMERON

Jeden i ten sam termin *sēmeron* nie we wszystkich miejscach ma tę samą funkcję znaczeniową. Przeprowadzona poniżej systematyzacja ma na celu wyodrębnić różne znaczenia rozważanego terminu.

*Sēmeron* oznacza najpierw dzień dzisiejszy, czyli bieżący, ten dzień, który aktualnie jest przeżywany. Można stwierdzić, że to podstawowe znaczenie występuje prawie zawsze bardziej lub mniej wyraźnie il-

<sup>1</sup> Por. W. F. Moulton, A. S. Geden, *A Concordance to the Greek Testament*, 891 n.

<sup>2</sup> Księgę tę wymieniamy na czwartym miejscu, gdyż jej objętość przewyższa objętość Listu do Hebrajczyków, stąd przy jednakowej ilości wystąpień termin jest statystycznie częstszy w Liście niż w Ewangelii.

króć spotykamy termin „dziś”, ale nie jest ono znaczeniem wyłącznym. Znaczenia dodatkowe, narzucone jakby na to znaczenie podstawowe, bardzo je mogą modyfikować.

Mamy jednak w Nowym Testamencie takie miejsca, w których „dziś” nie oznacza nic więcej poza swoim znaczeniem podstawowym. I tak, kiedy żona Piłata posyła do niego wiadomość: *dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się* (Mt 27, 19), określa ramy czasowe wydarzenia, które z chwilą, w której o nim mówi, stanowi jeden aktualnie trwający dzień. U Izraelitów dzień ten trwał od zachodu do zachodu słońca, a więc noc źle przespana z czasem, w którym Piłat zasiadał na trybunale, stanowiły jeden dzień.

Podobnie, gdy już po zachodzie słońca Jezus zwraca się do Piotra: *dzisiaj, tej nocy... trzy razy się mnie wyprzesz* (Mk 14, 30), chodzi o dzień bieżący. Św. Mateusz w paralelnym miejscu nie używa terminu „dzisiaj”, a mówi o „tej nocy” (Mt 26, 34), jeszcze mniej precyzyjnie oznacza czas wypowiedź Jezusa u św. Jana (13, 38). Św. Łukasz dwukrotnie cytuje wypowiedź Jezusa (22, 34. 61), używając określenia „dzisiaj”. Łukasz idzie tu za Markiem, od niego przejmuje termin „dzisiaj” i go zachowuje. Kontekst jednak, w jakim umieszcza wypowiedź Jezusa i przypomnienie jej sobie przez Piotra, pozwoli nam w odróżnieniu od wersji Markowej zobaczyć głębsze znaczenie terminu „dziś”. Do tego problemu powrócimy na tle innych wypowiedzi Łukaszkowych.

Dzień bieżący ma na myśli ojciec z przypowieści o dwu synach, kiedy kieruje do pierwszego z nich słowa: *idź dzisiaj i pracuj w winnicy* (Mt 21, 28).

Oznaczając dzień bieżący *sēmeron* oznacza też czas obecny. Występuje zatem we zwrotach: „do dziś” — *mechri tēs sēmeron* (Mt 11, 23; 28, 15), „aż po dziś” — *heōs tēs sēmeron (hēmeras)* (Mt 27, 8; Rz 11, 8; Kor 3, 15), „do dnia dzisiejszego” — *achri tēs sēmeron hēmeras* (2 Kor 3, 14).

*Sēmeron* może znaczyć także nie koniecznie aktualnie przeżywany konkretny dzień, ale każdy dzień. W Mateuszowej wersji Modlitwy Pańskiej prosimy aby Ojciec dał nam dziś chleba (Mt 6, 11). Św. Łukasz tę samą prośbę oddaje słowami: *dawaj nam na każdy dzień* (Łk 11, 3).

W podobnym znaczeniu rozciągającym dziś na każdy dzień występuje termin *sēmeron* we zwrotach „dziś — jutro” (Mt 6, 30; Łk 12, 28; Jk 4, 13) oraz w meteorologicznej prognozie przytoczonej przez Jezusa (Mt 16, 3).

W dotychczasowych rozważaniach unikaliliśmy Łukaszkowych zastosowań terminu *sēmeron*, wspominając o nich tylko wtedy, gdy występowały w tekstach paralelnych do omawianych w Ewangelii św. Mateusza. Nie tracąc swego podstawowego znaczenia, rozważany termin w Ewangelii Łukaszkowej nabiera szczególnego znaczenia. „Dziś”

jest nie tylko aktualnym dniem, ale jest dniem zbawienia. To nowe teologiczne znaczenie *sēmeron* trzeba poddać bardziej wnikliwej analizie. Potem dopiero przejdziemy do Dziejów Apostolskich i Listu do Hebrajczyków, aby popatrzeć na te pisma w świetle odczytanego z Trzeciej Ewangelii znaczenia „dziś”.

### „DZIŚ” I ZBAWIENIE W EWANGELII ŚW. ŁUKASZA

Św. Łukasz często używa terminu *sēmeron* i czyni to przeważnie w innych sytuacjach niż Ewangelia Mateuszowa. Bardzo charakterystyczne jest pominięcie tego terminu w Modlitwie Pańskiej. Łukasz jakby celowo zachował „dziś” dla głębszych znaczeń teologicznych. „Dziś” Łukaszowe to określenie czasu zbawienia, czasu, który dzięki Jezusowi i Jego dziełu stał się aktualnym, obecnym, nie przestając być rzeczywistością transcendentną. Najwyraźniej widzimy połączenie „dziś” i zbawienia w 19, 9: *Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu*. Inne miejsca nie wiele odbiegają od wyżej przytoczonego, dlatego przeglądnijmy je wszystkie w porządku chronologicznym.

Anioł zwiastujący pasterzom narodzenie Jezusa mówi: *dziś w miesiącu Dawida narodził się wam Zbawiciel* (2, 11). Czas eschatologiczny<sup>3</sup> wkracza w czas doczesny, dokonuje się to w aktualnie obecnej chwili, choć chwilę tę przerasta. To dziś nie jest tylko oznaczeniem jednej doby, ta doba stała się nośnikiem rzeczywistości zbawczej. Taki jest wymiar Łukaszowego „dziś” dnia Bożego Narodzenia.

I kiedy po ziemskich latach około trzydziestu (3, 23) Jezus przyszedł do Nazaretu w dzień szabatu też był pewien określony dzień, też było konkretne „dziś”, ale ono przez rozpoczęcie publicznego nauczania Jezusa stało się dzisiaj zbawczym, dzisiaj przerastającym czas zwykłego dnia, choć w tym dniu zwykłym aktualnie trwającym *dziś spełniły się słowa Pisma* (4, 21):

*Duch Pański spoczywa na mnie,  
ponieważ mnie namaścił i posłał mnie,  
abym ubogim niósł dobrą nowinę,  
więźniom głosił wolność,  
a niewidomym przejrzenie;  
abym uciśnionych odsyłał wolnych,  
abym obwołał rok łaski od Pana*

(Łk 4, 18; Iz 58, 6; 61, 1n).

Rzeczywiście spełniły się słowa Pisma, sparaliżowany wziął swoje łożo i poszedł do domu (5, 25) i wtedy wszyscy, którzy to widzieli wielbili Boga stwierdzając, że *dziś przedziwne rzeczy widzieli* (5, 26). Było to w astronomicznych dniach inne dziś, ale w nim znów dokonało się dzieło zbawcze i to dziś stało się brzemienne zbawieniem.

<sup>3</sup> Por. H. Schuermann, *Des Lukasevangelium*, Freiburg im B., 1969, 112.

Takim „dziś” był ten dzień, w którym celnik Zacheusz postanowił wyjść na sykomorę, bo w tym dniu usłyszał: *dziś muszę się zatrzymać w domu twoim* (19, 5), a potem: *dziś zbawienie stało się udziałem tego domu* (19, 9). Takim „dziś” był dzień śmierci Jezusa. Dziś zbawczym dla całego świata i dziś zbawczym dla współtowarzysza męki, który usłyszał: *dziś ze mną będziesz w raju* (23, 43). „Dziś” znaczy „zanim słońce zajdzie”<sup>4</sup>, ale właśnie to dziś jest czasem spotkania z rzeczywistością zbawczą, eschatologiczną.

Zanim jednak nadeszło to „dziś” trwające od zachodu do zachodu, które otwarło się na dzień nie mający zachodu, były wszystkie poprzednie „dziś” Łukaszkowe, śledzone powyżej. Wszystkie one miały zbawczy wymiar, we wszystkich wkraczała rzeczywistość eschatologiczna w ramy aktualnego czasu. To samo można powiedzieć o tym „dziś”, które było wyznaczone na działalność zbawczą Jezusa (13, 32) i na drogę do Jerozolimy jako miejsca zbawczej śmierci Jezusa (13, 33).

Św. Łukasz nadaje więc pojęciu „dziś” specyficzny soteryjny charakter, nie pozbawiając w żadnym z przytoczonych miejsc terminu „dziś” jego podstawowego znaczenia dnia bieżącego trwającego od zachodu do zachodu. Spytajmy więc o „dziś” w Jezusowej przepowiedni odnoszącej się do zaparcia Piotra. Czy i to „dziś” u Łukasza ma Łukaszkowe znaczenie. Widzieliśmy, że Łukasz przejmuje wypowiedź od Marka. Zostawia w niej *sēmeron* i powtarza ją dwukrotnie (22, 34. 61). Pierwszy raz Jezus wspomina o prośbie, jaką zaniósł za Piotra, aby nie ustała jego wiara (22, 31n). Kiedy zaś Piotr przypomina sobie słowa Mistrza, On sam obróciwszy się spojrzął na Piotra (22, 61). Ten kontekst należący do *Sondergut* Łukaszkowego, podkreśla znów zbawczy charakter tego „dziś”, które chociaż naznaczone zdradą w większym stopniu obfituje modlitwą Jezusa i Jego nawracającą łaską.

Tak więc zostało tylko jedno miejsce w Ewangelii Łukaszkowej, w którym Łukasz zdaje się nie nadaje terminowi *sēmeron* swojego znaczenia (12, 28). W tym wypadku Łukasz pozostaje wierny źródłu Q i podobnie jak Ewangelia św. Mateusza cytuje słowa Jezusa. Dzie się jednak razy nadaje Łukasz soteryjny charakter terminowi „dziś”. Dziś związane jest z przyjściem zbawienia.

### „DZIŚ” W DZIEJACH APOSTOLSKICH

Dzieje Apostolskie, drugie dzieło Łukasza, zajmują też drugie miejsce jeżeli chodzi o ilość wystąpień *sēmeron*. Jakie znaczenie posiada ten termin w Dziejach?

E. Fuchs<sup>5</sup> we wszystkich miejscach oprócz 13, 33, gdzie *sēme-*

<sup>4</sup> Por. C. Stuhlmueller, *The Gospel according to Luke*, The Jerome Biblical Commentary, 2, 162.

<sup>5</sup> *Sēmeron*, ThWNT 7, 272.

ron występuje w cytacie Psalmu 2, widzi tylko określenie daty odnośnego dnia. Gdybyśmy nie przeanalizowali Łukasowego znaczenia „dziś”, można by było się na to zgodzić. Zostałoby jednak pytanie dlaczego autor tak często w usta przemawiających wkłada słowo „dziś”. Występuje ono bowiem w cytowanych mowach. Czy chodzi tylko o zaakcentowanie bieżącej chwili? Czy podobnie jak w Łukasowej Ewangelii chodzi o chwilę bieżącą i zbawczą? Można to stwierdzić odnośnie do mowy św. Piotra, który przed Sanhedrynem stwierdza: *Jeżeli przestłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa... to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela...* (4, 9). Przesłuchanie jest okazją publicznego głoszenia zbawienia w Jezusie Chrystusie (4, 12). Podobnie Paweł w Milecie żegna się przed wyjazdem do Jeruzolimy wiedząc, że słuchacze już go nie zobaczą, mówi: *oświadczam wam dzisiaj...* Następuje testament Apostoła przypominający głoszenie woli Bożej (20, 27), nabycie Kościoła krwią Chrystusa (28), zzywający do czujności (31), polecający słuchaczy Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo z wszystkimi świętymi (32).

W obu powyższych wypadkach „dzisiaj” stanowi ramy pouczenia o Dobrej Nowinie.

Czterokrotnie *sēmeron* występuje w mowach obronnych św. Pawła. Używa Paweł tego terminu przemawiając do Żydów (22, 3), przed sądem prokuratora Feliksa (24, 21) i dwa razy w mowie przed królem Agryppą (26, 2. 29). Same te miejsca mogłyby sugerować myśl, że mowa w nich tylko o określonym dniu podobnie jak znajdujemy to także w Dziejach 19, 40. Wiedząc jednak jak wielkie znaczenie w Dziejach Apostolskich ma cała sprawa Pawła od pojmania w Jeruzolimie aż do aresztu w Rzymie, w świetle wyżej przeprowadzonych analiz Łukasowego *sēmeron*, wolno chyba postawić wniosek, że i tu *sēmeron* zachowuje swoje soteryjne znaczenie, które jednak nie jest wyraźne.

Wyraźniejsze jest w 27, 33, gdzie „dziś” jest dniem ccalenia (*sōtēria*) na morzu.

Przegląd tekstów Dziejów Apostolskich pozwala nam stwierdzić, że choć one same nie dałyby silnych podstaw do szukania soterijnego znaczenia terminu *sēmeron*, to jednak jeżeli Łukasowe znaczenie „dziś” jest nam znane z trzeciej Ewangelii, możemy i tu odnaleźć ślady tego specyficznego znaczenia. W tym wypadku Ewangelia oświeśla nam Dzieje. W każdym razie Łukasz nie rezygnuje tu z soterijnego wymiaru „dziś”.

Teologiczne i soteryjne znaczenie ma „dziś” występując w cytacie Psalmu 2, przytoczonego przez Pawła w Antiochii Pizydyjskiej (13, 33). Na słowa Psalmu powołuje się Paweł głosząc Dobrą Nowinę (32) o zmartwychwstaniu Chrystusa (33). Tylko, że to „dziś” w odróżnieniu od Ewangelii Łukasowej zatracą prawdopodobnie w dużym stop-

niu swoje podstawowe znaczenie. Jest to dziś bardziej wieczne niż dziś od zachodu do zachodu słońca.

### „DZIŚ” LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

Ze względu na liczne podobieństwa Listu do Hebrajczyków z omawianymi powyżej dziełami Łukasza, uwzględniając ponadto, że pod względem częstotliwości użycia *sēmeron* List do Hebrajczyków następuje zaraz po trzeciej Ewangelii i Dziejach Apostolskich, poświęćmy mu tutaj trochę uwagi.

Dwa razy mamy w Liście do Hebrajczyków zacytowane dopiero co omawiane słowa Psalmu 2: *Ty jesteś moim Synem, jam Cię dziś zrodził* (1, 5; 5, 5). Tu podobnie jak w 13, 8 „dziś” ma wymiar teologiczny i soteryjny. Jak już wyżej zaznaczyliśmy przy Dz 13, 33, znaczenie tego „dziś” nie pokrywa się jednak ze znaczeniem terminu obserwowanym w Trzeciej Ewangelii.

Trzy razy „dziś” występuje w cytowanym urywku Psalmu 95 (3, 7. 15; 4, 7) i dwa razy w homiletycznej parenezie opartej na słowach tego Psalmu (3, 13; 4, 7). To „dziś” jest dniem wyznaczonym przez Boga (4, 7), oznacza specjalną fazę dziejów zbawienia<sup>6</sup>. Czy jednak nie można temu „dziś” nadać także Łukaszonego znaczenia? Przecież każda pareneza ma uaktualnić prawdę objawioną, przedstawić ją jako zadanie na chwilę obecną. To dzisiaj aktualnie przez nas przeżywane jest przecież czasem, który trzeba wykorzystać. Takie potraktowanie każdego „dziś” jako „dziś” Łukaszonego, jakim było „dziś” pasterzy, Zacheusza czy dobrego łotra, wydaje się bardzo odpowiadać swoistej eschatologii Listu do Hebrajczyków.

### WNIOSKI

Na podstawie przeprowadzonych analiz można wyciągnąć następujące wnioski. Występujący w Nowym Testamencie termin *sēmeron* ma kilka znaczeń. Najbardziej charakterystycznym jest znaczenie teologiczne, jakie nadaje mu św. Łukasz w swojej Ewangelii. „Dziś” oznacza konkretny dzień, aktualny dzień (od zachodu do zachodu słońca), ale ten dzień ma wymiar soteryjny, jest dniem, chwilą zbawczą. Od tego znaczenia różnią się znaczenia, w których „dziś” zachowuje tylko wymiar czasowy. W Dziejach Apostolskich można dopatrzeć się Łukaszonego znaczenia *sēmeron*. Występuje tu także raz „dziś” w znaczeniu teologicznym, jakie trzykrotnie spotykamy w liście do Hebrajczyków. Pozostałe miejsca listu do Hebrajczyków mogłyby zostać lepiej odczytane, gdybyśmy widzieli w nich syntezę

<sup>6</sup> Por. J. Moffatt, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Hebrews*, Edinburgh<sup>2</sup>, 1948, 9.



wspomnianego powyżej znaczenia teologicznego ze znaczeniem (także teologicznym) nadawanym „dziś” przez Łukasza.

Źródła Łukaszej teologii „dziś” trzeba szukać w Starym Testamencie, a szczególnie inspiracją może być opis wyjścia z Egiptu w Księdze Wyjścia (13, 4; 14, 13). Zwłaszcza w drugim miejscu LXX zestawia obok siebie *sēmeron* i *sōtēria*.

Kraków

TOMASZ JELONEK

Ks. Stanisław Nowak

### DUCHOWOŚĆ EUCHARYSTYCZNA KAPŁANÓW I KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA

Nie można rozważać tak ujętego tematu nie uświadomiwszy sobie tego, co zostało w tej materii wniesione przez Listy Apostolskie Pawła VI: *Ministeria quaedam* i *Ad pascendum* z 15. VIII. 1972 r. Dokumenty te — streszczając pokrótce — dopuszczają świeckich do sprawowania urzędów: lektora i akolity, które dotąd zarezerwowane były dla przygotowujących się do Sakramentu Kapłaństwa; zamiast nazwy: „święcenia” wnoszą nowe pojęcie: „ministeria”, „urzędy”; znoszą tonsurę, ostiariat, egzorcystat i subdiakoniat; określają na nowo funkcje lektora i akolity; rezerwują nazwę: „święcenia” jedynie do udzielania diakonatu i prezbiteriatu; wprowadzają obrzęd dopuszczenia do kandydatów do diakonatu i prezbiteriatu; diakonat wreszcie łączy z wejściem do stanu duchownego. Racją uzasadniającą te zmiany jest nie tylko chęć dopuszczenia wiernych świeckich do sprawowania niektórych funkcji sakralnych w czasie zgromadzenia liturgicznego, ale i fakt dezaktualizacji niektórych czynności świętych, związanych z tonsurą, ostiariatem, egzorcystatem i subdiakonatem.

Dopuszczenie świeckich do lektoratu i akolitu nie znosi jednak wcale długoletniej praktyki Kościoła przygotowywania do Kapłaństwa przez stopniowe wtajemniczanie w sprawowanie sakralnych funkcji, jakie miało miejsce w udzielaniu kandydatom do prezbiteratu święceń niższych i wyższych. Lektorat i akolitat mają nadal odgrywać ważną rolę w przygotowaniu do święceń. Owszem, przyjmowane przez alumnów seminarium mają sobie właściwą specyfikę: są antycypowaniem funkcji sakralnych wobec Eucharystii i Słowa. Lektor sprawując w stopniu inicjalnym posługę wobec Słowa i akolita wobec Ołtarza — przygotowują się do podobnych posług, choć istotnie i natężeniowo wyższych, w diakonacie i prezbiteriacie. Dlatego też prawodawca kościelny domaga się, żeby kandydaci do święceń